

Senator Vest's "Tribute to the Dog"

Rzecz działa się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w roku 1870 krótko po zakończeniu wojny cywilnej. W Warrensburgu, w stanie Missouri, odbywała się sesja sądu objazdowego, który między innymi miał na wokandzie sprawę o zabicie psa. W sądzie brało udział szereg późniejszych sław prawniczych Stanów Zjednoczonych, a wśród nich, Senator George Graham Vest (1830-1904), wówczas jeszcze młody i początkujący, późniejsza znakomitość jako prawnik, literat i poeta, mąż stanu i jeden z twórców historii Stanów Zjednoczonych.

Obszerny materiał dowodowy wskazywał, że oskarżony zastrzelił psa w uniesieniu, w złości; obrona dążyła do wykazania, że pies zaatakował człowieka i że miał miejsce wypadek obrony koniecznej. Vest miał przemawiać w imieniu powództwa. Naoczni świadkowie stwierdzają: że początkowo nie zdradzał on większego zainteresowania sprawą, nie robił notatek, wydawało się, że był całkowicie pochłonięty zeznaniami świadków, chociaż później w swoim przemówieniu nie odwołał się do żadnego z tych zeznań.

Senator Vest

Vest wystąpił jak zwykle, spokojnie i dostojnie, dłuższą chwilę badał twarze sędziów przysięgłych, a następnie w tonach miękkich i niskich, bez żadnej gestykulacji wygłosił swoje znakomite przemówienie, o którym pamięć zachowała się po dziś dzień.

Oto, co powiedział Vest:

"NAJLEPSZY przyjaciel, jakiego człowiek ma na świecie, może zwrócić się przeciwko niemu i stać się jego wrogiem. Syn czy córka, rodzone dziecko chowane z miłością i pieczołowitością, może okazać się niewdzięczne. Ci, co są dla nas najbliżsi i najdrożsi, ci, w których z ufnością lokujemy nasze szczęście i dobre imię, mogą zawieść naszą wiarę. Majątek jakkolwiek posiada może zniknąć; pieniądz zwykle ucieka wówczas, gdy się go najbardziej potrzebuje. Dobre imię można stracić w jednej chwili złe przemyślanego czynu. Ludzie, którzy są gotowi płaszczyć się w hołdzie przed nami gdy powodzenie nam sprzyja, ci sami ludzie mogą być pierwszymi, którzy cisną w nas kamieniem złości, gdy chmury niepowodzenia skłębią się nad naszymi głowami. Jedynym, całkowicie pozbawionym egoizmu przyjacielem, jakiego człowiek może mieć w tym egoistycznym świecie, jedynym, który go nigdy nie opuści, jedynym, który nigdy nie odpłaci niewdzięcznością i zdradą, jest jego pies. Pies człowieka pozostaje przy nim w dobrobycie i w nędzy, w zdrowiu i w chorobie. Będzie on spał na zimnej ziemi, gdzie lodowate wiatry wieją, a śnieg zacina okrutnie, aby tylko pozostać w pobliżu swego pana. Będzie on całował rękę, która nie ma dla niego pożywienia; będzie lizał rany i blizny, jakie nabywa się w zmaganiach z przeciwnościami tego świata. Strzeże on snu swego pana-nędzarza, jak gdyby był on księciem. Gdy wszyscy inni przyjaciele opuszczają, on zostanie. Gdy skarby ulecą, a sława legnie, on pozostanie tak stały w swej miłości, jak słońce w swej podróży po niebiosach. Jeśli los uczyni pana wyrzutkiem świata, bez przyjaciół i bez domu, wierny pies nie poprosi o większą łaskę, jak o prawo towarzyszenia mu w niedoli, by strzec go przed niebezpieczeństwem, by walczyć z jego nieprzyjaciółmi. A gdy przyjdzie chwila ostatniego aktu i śmierć weźmie pana w swoje objęcia, a jego ciało legnie w zimnej ziemi, nie jest ważne, że wszyscy inni przyjaciele pójdą swoimi drogami; tam, u grobu, pozostanie szlachetny pies, z głową wtuloną między łapy, o oczach smutnych, lecz otwartych w baczonej czujności, wierny i szczerzy nawet w śmierci" ...

Efekt mowy Vesta był piorunujący, sala zamarła jak zaczarowana i dosłownie nie było człowieka, który nie miałby łez w oczach. Wyrok sądu, jak można oczekiwać, był całkowicie na korzyść powództwa, a gdy później sprawa oparła się jeszcze o Sąd Najwyższy, wyrok ten został potwierdzony*.

*) Opis tej sprawy został ze wszystkimi szczegółami włączony do aktów sądowych Stanów Zjednoczonych w 50th Missouri Reports".

Wydarzenie zostało upamiętnione pomnikiem postawionym w Warrensburgu, na którym została umieszczona tablica z przemówieniem Vesta.

Senator Vest's "Tribute to the Dog"

In 1869, Senator George Vest of Missouri represented in a lawsuit, a plaintiff whose dog "Old Drum" had been willfully and wantonly shot by a neighbor. The defendant virtually admitted the shooting, but questioned to the jury the \$150 value plaintiff attributed to this mere animal. This is Senator Vest's closing argument:

"Gentlemen of the jury: the best friend a man has in the world may turn against him and become his worst enemy. His son or daughter that he has reared with loving care may prove ungrateful. Those who are nearest and dearest to us, those whom we trust with our happiness and our good name, may become traitors to their faith. The money that man has, he may lose. It flies away from him, perhaps when he needs it the most. A man's reputation may be sacrificed in a moment of ill-considered action. The people who are prone to fall on their knees to do us honor when success is with us may be the first to throw the stone of malice when failure settles its cloud upon our heads.

The one absolutely unselfish friend that a man can have in this selfish world, the one that never deserts him and the one that never proves ungrateful or treacherous... is his dog.

Gentlemen of the Jury: a man's dog stands by him in prosperity and in poverty, in health and in sickness. He will sleep on the cold ground, where the wintry winds blow and the snow drives fiercely, if only he may be near his master's side. He will kiss the hand that has no food to offer, he will lick the wounds and sores that come in encounters with the roughness of the world. He guards the sleep of his pauper master as if he were a prince. When all other friends desert he remains. When riches take wings and reputation falls to pieces, he is as constant in his love as the sun in its journey through the heavens. If fortune drives the master forth an outcast in the world, friendless and homeless, the faithful dog asks no higher privilege than that of accompanying him to guard against danger, to fight against his enemies, and when the last scene of all comes, and death takes the master in its embrace and his body is laid away in the cold ground, no matter if all other friends pursue their way, there by his graveside will the noble dog be found, his head between his paws, his eyes sad but open in alert watchfulness, faithful and true even to death."